

Lek – KUBAŃCZYK

Chcemy żyć tak jak by nie miało być jutra nie
Siedzę i piszę znów o tobie kolejny tekst
I nie chcę wiedzieć
Jak bez ciebie by było wiesz
Bo jesteś lekiem
Na to wszystko co w życiu złe
Ją kręci moja stylówka
Dziary i oczy po buchach
Gdy komponuje to słucha
Często wspominam o niej w nutach
Pomimo burz chce cię na zawsze skarbie
Płyniemy jachtem, a byłem na dnie
Dlatego wiem, że mnie kochasz naprawdę
I nie imponuje Ci drogim zegarkiem
Znasz mnie, zaraz zaśniesz, ja nie
Trochę popatrzę bo jesteś piękna
Na mojej klatce mam inspiracje
Moja muza to ty
Moja muza chce bit
W jacuzzi widok miasta
My i szampan, zatrzymaj czas
Chcemy żyć tak jak by nie miało być jutra nie
Siedzę i piszę znów o tobie kolejny tekst
I nie chcę wiedzieć
Jak bez ciebie by było wiesz
Bo jesteś lekiem
Na to wszystko co w życiu złe
Chcemy żyć tak jak by nie miało być jutra nie
Siedzę i piszę znów o tobie kolejny tekst
I nie chcę wiedzieć
Jak bez ciebie by było wiesz
Bo jesteś lekiem
Na to wszystko co w życiu złe
Te tripy z tobą jak sen,
Nawet nie wiem jaki jest dzień
To nie istotne

Przy tobie jest mi dobrze wiesz
Że ja bez ciebie to tak jak liście bez drzew
Że jak relanium uspokajasz skarbie mnie
Pięknie tańczysz w tej bieliźnie albo bez
Do piosenek w których
Jest o tobie prawie każdy wers
Każdy wers, znasz mnie na pamięć
Jak w klasyku leci w tle
Chcemy żyć tak jak by nie miało być jutra nie
Siedzę i piszę znów o tobie kolejny tekst
I nie chcę wiedzieć
Jak bez ciebie by było wiesz
Bo jesteś lekiem
Na to wszystko co w życiu złe
Chcemy żyć tak jak by nie miało być jutra nie
Siedzę i piszę znów o tobie kolejny tekst
I nie chcę wiedzieć
Jak bez ciebie by było wiesz
Bo jesteś lekiem
Na to wszystko co w życiu złe



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych